

# Cegielski, Tadeusz

---

## Powstał Wielki Wschód Polski

---

Ars Regia 6/1 - 2 (11 - 12), 268-269

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## „ŚWIĄTYNIA HYMNU JEDNOŚCI” ŁOŻA NR 5 NA WSCHODZIE POZNANIA

„Roman Dmowski byłby z Was dumny!” – powiedział gospodarzom jeden z uczestników uroczystości wniesienia Świąteł Wolnomularstwa do Łoży nr 5 na Wschodzie Poznania. Uroczystość, która miała miejsce 21 czerwca 1997 roku, zakończyła – w istocie – trwającą niemal dwa stulecia absencję polskiej masonerii w stolicy Wielkopolski. Erygowanie łoży poprzedził akt podpisania przez Wielkiego Mistrza WLNP patentu erygującego „Sprawiedliwą i Doskonałą Łożę numer 5 pod mianem *Świątynia Hymnu Jedności* na Wschodzie Poznania pracującą.”

Niecodzienna nazwa łoży poznańskiej ma swoją historię. W trwającej od listopada ubiegłego roku dyskusji nad nazwą wielkopolskiego warsztatu wyróżniły się dwa nurty. Grupa Braci związanych z zawodami artystycznymi optowała za nazwą „Hymn Narodowy” (względnie „Mazurek Dąbrowskiego”) przypominającą związki Józefa Wybickiego i Jana Henryka Dąbrowskiego tak ze „sztuką królewską”, jak i z Wielkopolską. Inna grupa wolała jedną z dawnych nazw poznańskich: „Orzeł Biały” lub „Świątynia Jedności”.

Ostatnia nazwa wydawała się szczególnie atrakcyjna ze względu na tradycje współdziałania i przyjaźni polsko-niemieckiej kultywowanych przez największą dziewiętnastowieczną łożę Poznania. W erygowanej w 1820 roku łoży „Świątynia Jedności” Polacy mieli nie tylko równe prawa z Niemcami, ale także znaczną większość. Niestety, nie doszło do pełnej realizacji planu budowy wspólnego gmachu łożowego (miał nim być obiekt wznoszony od 1817 roku przy Grobli z inicjatywy innej poznańskiej placówki wolnomularskiej: „Piaśt pod trzema sarmackimi kolumnami”) i umieszczenia w nim muzeum wraz z biblioteką publiczną.

Zaakceptowana przez ogół Poznaniaków i zatwierdzona przez Wielki Warsztat WLNP nazwa „Świątynia Hymnu Jedności” stanowi więc rezultat kompromisu między obu tendencjami. Dowodzi równocześnie historycznej ciągłości sięgającej czasów napoleońskich, kiedy to „sztuka królewska” połączyła nie tylko Polaków i Francuzów (słynna, licząca dwustu pięćdziesięciu członków łoża „Bracia Francuzi i Polacy Zjednoczeni”, zanim przeniosła się do Pęcic k. Warszawy ukonstytuowała się właśnie w Poznaniu), lecz także Niemców.

T.C.

## POWSTAŁ WIELKI WSCHÓD POLSKI

13 lipca 1997 roku światowego miała miejsce w Warszawie uroczystość wniesienia Świąteł Wolnomularstwa do powołanego miesiąc wcześniej do życia Wielkiego Wschodu Polski, niezależnej Obediencji jednoczącej sześć łoż podległych dotąd Wielkiemu Wschodowi Francji: czterech w Warszawie, po jednej w Krakowie i Katowicach (łoża w Mikołowie została połączona z placówką katowicką). W rytualnych pracach Wielkiego Wschodu Polski

wzięła udział delegacja z Francji, na jej czele Zastępca Wielkiego Mistrza, Eric Vanderbourgh.

Na swym pierwszym posiedzeniu nieregularna Obediencja polska obrała Wielkiego Mistrza, godność tę otrzymał profesor Andrzej Nowicki (ur. w 1919 roku), autor wielu książek z zakresu historii kultury Włoch, ostatnio pracy *Filozofia Masonerii u progu siódmego Tysiąclecia* (Gdynia 1997).

Jak poinformowano Redakcję „Ars Regia”, Wielki Wschód Polski zwrócił się do władz państwowych o rejestrację, która nastąpiła w listopadzie 1997 r.

T. C.

### CAGLIOSTRO I SZTUKA UZDRAWIANIA W WIEKU XVIII

Interesującą wystawą w San Leo (Pasero) 1, nową biografią pióra Philippe Bruneta 2 oraz edycją rzekomego *Testamentu* 3 Józefa Balsamo alias hrabiego Cagliostro uczcili Włosi dwusetną rocznicę śmierci 927 sierpnia 1795 r.) swojego rodaka cieszącego się sławą wielką, choć dwuznaczną. Wystawa opracowana pod kierunkiem Antonio Bortolotti trwała do stycznia 1796 roku i przyciągnęła wielotysięczną rzeszę ciekawych nie tylko szczegółów biografii osiemnastowiecznego masona, maga i heretyka. Najważniejsza część wystawy poświęcona została praktykom medycznym wieku Oświecenia, praktykom które przyniosły rozgłos późniejszemu więźniowi z San Leo. Jak stwierdził Cezare Medail na łamach „Corriere della Sera” 4 porównanie medycyny właściwej dla epoki z praktykami Cagliostro nie wypada na niekorzyść tego drugiego:

*W istocie Cagliostro znał sztukę medyczną w takim zakresie, w jakim było to możliwe za jego czasów: posługiwał się farmakopeą, w skład której wchodziły „pomady orzeźwiające”, „maści piękności”, a także „eliksir” z soku pomarańczowego i złotego proszku. Oryginalne jego recepty zachowały się w sztrasburskiej aptece Hetcha i podobno korzystano z nich nie bez pożytku. Oddziaływał na pacjentów bezpośrednio, wprowadzając ich w stan hipnotyczny znoszący odczuwanie bólu, przede wszystkim zaś stosował „nakładanie rąk”, jak się wydaje, z sukcesem 5*

Wystawa dedykowana Wielkiemu Koptowi dokumentuje niektóre z jego poczynań na polu medycyny: uwolnienie markiza de La Salle od wielkiego guza oraz wyleczenie śmiertelnie chorego księcia de Soubis. Przypomina, że Cagliostro prócz możliwych tego świata leczył także biedaków – i to nie biorąc od nich pieniędzy.